Nazwisko JANICKI

Imiona Jerzy **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 10.01.1923r. **Miejscowość, kraj** Łódź, Polska

Data śmierci 05.10.2003r. **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia 80

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Weteran", nr. 997 (marzec 2004 r.)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

ŚP. JERZY JANICKI

Dnia 5 października 2003 r. w wieku 80 lat odszedł z naszych szeregów weterańskich na wieczny spoczynek członek Placówki 3 SWAP w Milwaukee, Wisconsin.

Śp. Jerzy Janicki urodził się 10 stycznia 1923 r. w Łodzi. Uczestniczył w Kampanii włoskiej. Po zakończeniu wojny wraz ze swoim oddziałem dostaje się do Anglii, zapisuje się na kurs mechaników samochodowych, który ukończył z wynikiem dobrym, 21 stycznia 1947 roku następuje likwidacja Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim. Śp. Jerzy Janicki wstępuje do Polish Resettlement Corps (PKPR). W 1948 r. poślubił Marię Tracz. W 1950 r. emigruje do Stanów Zjednoczonych, osiedlając się w okolicy New York. Po kilku miesiącach przybył do Milwaukee, WI. ze swoja żoną i tu się osiedlił.

Zaczął pracę w fabryce Harnishfeger. Pracował przez 40 lat. Śp. Jerzy Janicki należał do wielu organizacji - S.P.K., Z.Z.Z., Klub Sportowy Polonia, Kongres Polonii, Placówki 94 SWAP. Kilka lat temu przeniósł się do Placówki 3 SWAP. Również należał do amerykańskich organizacji. Był finansowym w Podokręgu na stan Wisconsin przez dłuższy czas. Był wice-kom. w Placówce 94 SWAP. Ostatnio był finansowym w Placówce 3 SWAP. Pełnił inne funkcje w organizacjach. Był pracowitym i dobrym kolegą, udzielał dobrych informacji. Był szlachetnym i wspaniałym członkiem. Za swoje poświęcenie i pracę otrzymał liczne medale wojskowe i medale organizacyjne.

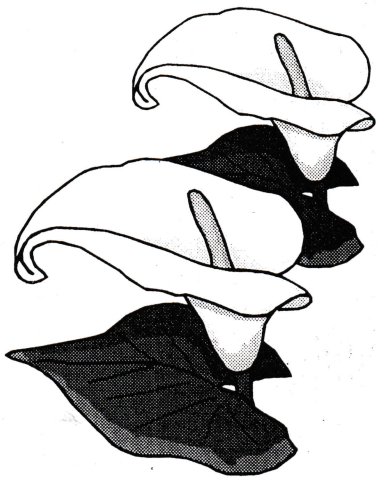
W dniu 9 października odbyła się w kościele św. Romana ceremonia pożegnalna śp. Jerzego Janickiego. Ze strony Placówki 3 zatroszczyli się: obecny komendant Walter Zawłocki i kol. Walter Staszuk. nad trumną zmarłego kolegi ostatnie pożegnanie odczytał kol. Walter Staszuk, wspomniał o jego pracy i szlachetnej postawie. Komendant Placówki 3 wygłosił mowę pożegnalną o życiu naszego nieodżałowanego kolegi. Również wygłosili mowy prezes SPK Edward Zemlak, kol. Benice Mirońska - prezeska KPP.

Po zakończonych mowach pożegnalnych członkowie Placówki 3 nakryli trumnę polską flagą i ponieśli zwłoki naszego kolegi do ołtarza, gdzie została odprawiona msza żałobna za dusze zmarłego, w której uczestniczyli: rodzina, członkowie Placówki 3 i 94, SPK oraz ludzie, którzy go znali i szanowali. Po tej smutnej uroczystości żonie zmarłego i jego rodzinie złożono kondolencje, jak również wręczono polską flagę żonie zmarłego w dowód patriotyzmu, bohaterstwa i zasług jakie miał w swoim życiu nasz nieodżałowany kolega. Zmarły pozostawił pogrążonych w smutku żonę - Marysię, córkę - Barbarę z mężem Davidem, wnuka i 4 wnuczki.

My członkowie Placówki pozostajemy rownież w żalu i smutku za kolegę, który nagle od nas odszedł.

Niech spoczywa w pokoju wiecznym i niech mu ziemia lekką będzie.

Cześć Jego Pamięci!



Weteran Nr. 997
Marzec 2004 r.